Należytość pocztowa opłacona gotówką

Cena **25** groszy

TYGODNIK ŻYDOWSKI

Organ Organizacji Syjonistycznej w Tarnowie

Rok XII | Tarnów, piątek 18 sierpnia 1939 r. | Nr. 31

„Syjonizm dąży do stworzenia publiczno-prawnie zagwarantowanej siedziby dla narodu żydowskiego w Palestynie".

(Bazylea 1897)

Nr. tel. 45 Konto P. K. O. 410.288

Redakcja i administracja: pl. Kazimierza W. 3
Godziny przyjęć od godz. 4 do 5 popołudniu

Rękopisów nie zwraca się

TREŚĆ:

Posiedzenia Rady miejskiej

Atak na prezydenta

Posiedzeniom Rady miejskiej odbytym w tym tygodniu przewodniczył wiceprezydent mgr. Kołodziej. Nieobecny na posiedzeniach prezydent dr Brodziński był przedmiotem licznych ataków ze strony radnych socjalistycznych, a przewodniczący musiał kilkakrotnie stanąć w jego obronie.

Prezydent dr Brodziński dotychczas nie zetknął się jeszcze z nową Radą. Socjaliści, którzy wypowiedzieli mu bezwzględną walkę, niewątpliwie postarają się o to, by to zetknięcie się było niebardzo zachęcające. A to zetknięcie się z Radą musi kiedyś nastąpić. Prezydent miasta bowiem jest członkiem Rady, której przewodniczy, a w myśl regulaminu i przepisów ustawy — każdy członek Rady musi wziąć udział w posiedzeniach Rady. Nieobecność służbowa nie może chyba trwać wiecznie. Sytuacja prezydenta dra Brodzińskiego jest obecnie podobną do sytuacji dra Silbigera na poprzedniej Radzie z tą tylko różnicą, że wówczas socjaliści stanowili mniejszość i mogli najwyżej tylko krzyczeć... ale dziś są większością i mogą nietylko krzyczeć, ale i działać... Zresztą prezes klubu socjalistycznego Adam Ciołkosz wyraźnie oświadczył w toku dyskusji, że klub socjalistyczny kompetuje o stanowisko prezydenta miasta (o stanowisko wiceprezydenta nie kompetuje), a o zdobycie tego stanowiska socjaliści walczyć będą konsekwentnie, zwłaszcza, że prezydent dr Brodziński tę walkę im ułatwia przez niektóre poczynania.

Regulamin obrad

Regulamin obrad Rady miejskiej uchwalony na poniedziałkowym posiedzeniu Rady ogranicza w wielkiej mierze uprawnienia, które dotychczas przysługiwały prezydentowi, przelewając je na Radę, oraz ułatwia radnym podjęcie inicjatywy w różnych dziedzinach gospodarki miejskiej przez ułatwienie wniesienia interpelacji i wniosków nagłych i zwykłych, oraz przez przyznanie większej swobody Radzie w ustanowieniu form z zakresu swych obrad.

Z ważniejszych zmian regulaminu należy podkreślić, że prezydent zwołuje posiedzenie Rady conajmniej raz na miesiąc (dotychczas raz na kwartał). W toku posiedzenia przewodniczący obowiązany jest stwierdzić quorum na żądanie każdego członka Rady (dotychczas 1/4 radnych). Rada może na wniosek przewodniczącego lub przynajmniej 1/4 obecnych członków Rady uchwalić tajność obrad (dotychczas zarządzenie tajności obrad należało do przewodniczącego). Na zarządzenie przewodniczącego obecność publiczności na posiedzeniach Rady może być uzależniona od posiadania kart wstępu, wydanych przez biuro zarządu miejskiego. W tym wypadku należy wydać po jednej karcie wstępu dla osób wskazanych przez poszczególnych członków Rady w liczbie 46 (dotychczas wydawanie kart należało wyłącznie do prezydenta). Od dziś karty wstępu otrzymają poszczególne kluby radzieckie w liczbie odpowiadającej liczbie członków klubu. Wniosek nagły winien być podpisany przynajmniej przez 5 członków (dotychczas przez 1/4 — tj. 12), wniosek zwykły — przez 3 radnych (dotychczas przez 1/5, tj. 10), interpelacje może wnieść 3 radnych (dotychczas 5). Wniosek mgra Spielmana, by wnioski nagłe mogło wnieść 4 radnych — upadł. Co by większości socjalistycznej szkodziło, gdyby klub żydowski, liczący 4 radnych, mógł również wnieść nagłe wnioski — trudno zrozumieć. Dotychczas dyskusja ogólna nad jakąś sprawą musiała się ograniczyć do trzech kwestii: odrzucenia wniosku bez dyskusji szczegółowej, przekazania sprawy właściwej komisji, oraz wzięcia sprawy pod szczegółową dyskusję. Dziś wszystkie te ograniczenia zostały zniesione. Dotychczas głosowanie imienne zarządzał przewodniczący, a obecnie głosowanie imienne uchwala Rada na wniosek przewodniczącego lub przynajmniej 1/4 obecnych członków Rady. Wniosek złożony przez radnych na posiedzeniu Rady po rozpatrzeniu go przez zarząd miejski wraca na Radę, niezależnie od tego, czy zarząd miejski zaakceptował wniosek lub nie. (Dotychczas przedmiotem obrad Rady były tylko wnioski, które zostały uchwalone przez zarząd miejski.

Ponadto regulamin wprowadza cały szereg zmian odnośnie czasu przemówień radnych i uprawnień przewodniczącego do odbierania głosu. Z regulaminu znikł następujący paragraf: Z chwilą rozpoczęcia obrad, a przed zamknięciem posiedzenia nie wolno członkom Rady miejskiej opuszczać sali posiedzeń w zamiarze uniemożliwienia obrad. Ocena zamiaru należy do przewodniczącego. Radni, nie stosujący się do tego postanowienia, uważani będą za nieobecnych bez usprawiedliwienia ze skutkami, przewidzianymi w par. 9 i 10 regul. (kara od 5 do 20 zł, a po trzech następujących po sobie opuszczeniach — utrata mandatu i jednorazowe świadczenie do 1.000 zł). Przy stosowaniu powyższego zakazu można było dojść do takiego absurdu, że radny wychodząc „na stronę" lub na papierosa mógł się narazić na zarzut, że miał zamiar uniemożliwić obrady, a za to mógł stracić mandat i musiałby zapłacić świadczenie od 10 do 1.000 zł, zwłaszcza, że ocena zamiaru należała do przewodniczącego. Ten dziwoląg znikł z obecnego regulaminu.

Regulamin referowali z ramienia klubu socjalistycznego mgr Mütz i Adam Ciołkosz, zaś ze strony Chrześcijańskiego Klubu Gospodarczego przemawiał p. Dygat, który zaznaczył, że regulamin został ułożony pod aspektem walki z prezydentem. W szeregu wypadków Ch. K. G. wniósł poprawki, które w części zostały przyjęte. Regulamin został przyjęty głosami socjalistycznymi i żydowskimi.

Przepisy wodociągowo-kanalizacyjne

Następnie po referacie dyr. inż. Leuchtera uchwalono projekt zarządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych w sprawie przepisów miejscowych o zaopatrywaniu ludności w wodę oraz usuwaniu nieczystości i wód opadowych w Tarnowie. Jednogłośnie uchwalono odpisać nieściągalne należytości za zaległy czynsz w domach miejskich i barakach w łącznej kwocie zł 34.414. W toku dyskusji nad powyższą sprawą mowcy socjalistyczni A. Ciołkosz, Skwirut, dr Agatstein i K. Ciołkosz ostro zaatakowali prezydenta dra Brodzińskiego, przypominając sprawę eksmisji z dawnego Domu Robotniczego przy ul. Goldhamera. Uchwalono upoważnić Magistrat do kupna gruntu na oczyszczalnię ścieków, do przedłużenia na dalsze 10 lat umowy, zawartej z Polskim Związkiem Turystycznym w sprawie dzierżawy dworca autobusowego na pl. Wolności. Po upływie 10 lat dworzec autobusowy przejdzie na własność gminy.

Podatek od alkoholu

Zarząd miejski zawnioskował, aby gmina pobierała w roku 1940 na rzecz gminy dodatek do opłat patentowych od wyrobu napojów alkoholowych w wysokości 50 proc. i od sprzedaży napojów alkoholowych w wysokości 100 proc. Jak wynika z wywodów referenta p. Batista, dochody z tego źródła maleją, bo w zeszłym roku wynosiły 5.200 zł, a w przyszłym roku przewidziany jest dochód z tego źródła około 4.260 zł, co świadczy o wielkim zubożeniu płatników tego podatku, przy czym referent zaznaczył, że w razie podwyższenia powyższego podatku zmniejszy się ilość płatników. Mimo to klub socjalistyczny uważał za stosowne podwyższyć podatek o całe 100 proc. Większością bowiem głosów uchwalono dodatek do opłat patentowych od wyrobu napojów alkoholowych w wysokości 100 proc., a od sprzedaży 200 proc. Przeciw podwyższeniu podatków wystąpił mgr Spielman.

Po dyskusji, w której zabierali głos Skwirut, Batist, mgr Spielman, dyr. Dygat, Komusiński i mgr Kołodziej uchwalono wniosek klubu radnych socjalistycznych, aby przystąpiono do uporządkowania plant przy pl. Sienkiewicza, pl. Morawskiego, pl. Drzewnym i przy ul. Warzywnej.

Wobec nędzy mieszkaniowej

Żywą dyskusję wywołał wniosek klubu radnych socjalistycznych, odrzucony przez Zarząd Miejski w sprawie sytuacji mieszkaniowej. Na poprzednim posiedzeniu klub radnych socjalistycznych wniósł, aby w obliczu ciężkiej sytuacji mieszkaniowej Rada zwróciła się do Ministra Sprawiedliwości o znowelizowanie ustawy o ochronie lokatorów w ten sposób, że również mieszkania wynajęte po 1 stycznia 1938 podlegają ochronie lokatorów, by w przypadku stwierdzenia lichwy mieszkaniowej pociągnięto odnośnego właściciela nowego domu do odpowiedzialności karnej; by zarząd miejski stwierdził w własnym zakresie, czy odnośni właściciele domów wywiązują się ze swych zobowiązań wobec gminy oraz by otworzono biuro porad prawnych dla eksmitowanych. Zarząd miejski wniosek powyższy odrzucił. Rada natomiast po żywej dyskusji, w której zabierali głos Sowiński, Skwirut, dr Agatstein, Hutter, A. Ciołkosz, dr Szymański, dyr. Cierniak, mgr Spielman i mgr Kołodziej — powyższy wniosek uchwaliła z poprawką mgra Spielmana, by również sklepy i warsztaty rzemieślnicze były objęte ochroną lokatorów.

Komitet rozbudowy

W końcu wybrano komitet rozbudowy miasta w następującym składzie: E. Skwirut, W. Rubacha, mgr L. Mütz, arch. Kulka, Kopytko i Schab, oraz prezydent miasta, który jest przewodniczącym z urzędu. Wniosek mgra Spielmana, by do komisji wybrano przedstawiciela klubu żydowskiego w osobie Henryka Holländra — został przez większość odrzucony, bo... system de Honta na to nie pozwala.

Jednogłośnie Rada zatwierdziła uchwałę Magistratu, aby łom żelazny z gazowni, wartości 1.600 zł — który był przedmiotem przetargu publicznego — przeznaczyć na F. O. N.

Z powodu spóźnionej pory posiedzenie odroczono na środę.

* * *

Sprawozdanie komisji rewizyjnej

Na posiedzeniu Rady miejskiej odbytym we środę 16 bm. rozpatrywano sprawozdanie komisji rewizyjnej z zamknięć rachunkowych budżetu administracyjnego za rok 1937/38. Sprawozdanie to miało być rozpatrywane jeszcze przez starą Radę, lecz ponieważ w ostatnim czasie istnienia Rady posiedzenia były wciąż zdekompletowane — przeto sprawozdanie to nie mogło wówczas być rozpatrywane.

Przewodniczącym posiedzenia na czas odczytania sprawozdania wybrano radnego Cholewę (PPS). Sprawozdanie miał odczytać przewodniczący komisji rewizyjnej p. dr Agatstein, lecz Rada miejska uchwaliła, że uważa się sprawozdanie za odczytane i jednogłośnie przyjęła je do wiadomości, przy czym większością głosów uchwalono też rezolucję wniesioną przez klub socjalistyczny stwierdzający, że przyjęcie

sprawozdania nie oznacza wyrazu zaufania dla prezydenta miasta.

W sprawozdaniu z zamknięć rachunkowych budżetu administracyjnego gminy miasta Tarnowa oraz przedsiębiorstw miejskich za rok 1937/38, komisja rewizyjna podaje m. i. co następuje:

Stan majątkowy

Po stronie aktywów suma bilansowa wynosi zł 18,724.792, zaś po stronie pasywów zł 13,654.408. Majątek gminy wynosi zatem zł 5,070.384. Ogólne zadłużenie gminy wynoszące 31 marca 1938 zł 6,991.835 wzrosło w roku sprawozdawczym o 420.617.

Wykonywanie budżetu administracyjnego w roku sprawozdawczym przyniosło deficyt w wysokości zł 59.000.

Wykonanie budżetu administracyjnego

Wydatki zwyczajne preliminowano w kwocie zł 1,306 070, a wydano zł 1,320.000, czyli przekroczono o 14 000 zł. W roku ubiegłym przekroczenie wynosiło zł 1000.

Nadwyżka dochodów zwyczajnych nad wydatkami zwyczajnymi wynosiła w roku sprawozdawczym około 286.000, gdy w roku ubiegłym wynosiła ona tylko 175.000. Dochody zwyczajne wzrosły w tym okresie o 186.000 z powodu zwiększenia się wpływów podatkowych, w których gmina ma przyznany udział procentowy i wskutek wzrostu dochodów z przedsiębiorstw miejskich.

Budżet nadzwyczajny preliminowano w dochodach na kwotę zł 2,782.617, a w rzeczywistości wpłynęło zł 2,793.466. Wydatki preliminowano na 3,078.250, a wydano 3,137,940. Wykonanie budżetu w porównaniu z preliminowanym nie wskazuje większych odchyleń.

Oddział opieki społecznej dzieli się na: oświatę, kulturę i sztukę, fundacje i stypendia, opiekę społeczną, wychowanie fizyczne i różne sprawy społeczne.

Na terenie miasta istnieje 10 szkół publicznych powszechnych w budynkach miejskich, obejmujących łącznie 111 sal lekcyjnych. W roku sprawozdawczym uczęszczało do szkół powszechnych 5.104 dzieci, w tym 322 dzieci poza miejscowych. Prowadzona jest szkoła powszechna wieczorowa dla dorosłych i młodocianych. Do szkoły tej uczęszczało 147 uczniów. Zarząd miejski subwencjonuje również 2 szkoły męskie zawodowe i żeńską, prywatne żeńskie gimnazjum krawieckie TSL

Następnie komisja rewizyjna przedstawia działalność zarządu miejskiego w dziedzinie opieki społecznej, wyliczając wszystkie instytucje subwencjonowane przez Zarząd Miejski, przy czym komisja stwierdza, że stosunki w miejskim domu noclegowym muszą ulec gruntownej zmianie. Dom noclegowy udzielił 1411 noclegów.

Organizacja opieki społecznej winna zdaniem komisji rewizyjnej ulec gruntownej zmianie

Że wsparć stałych skorzystało 430 osób, które pobierały od 3—25 zł miesięcznie. Na wsparcia te wydano w tym okresie zł 28.679. Ze wsparć doraźnych korzystano w 8 820 wypadkach.

Następnie komisja omawia akcję dożywiania przez Zarząd Miejski w szkołach powszechnych, subwencjonowanie kolonii i półkolonii, sprawę bezrobocia oraz stosunki w barakach miejskich, w których mieszka 231 rodzin złożonych z 1 040 osób.

W dalszym ciągu komisja rewizyjna omawia dział techniczny, przedstawiając prace dokonane przez ten dział w roku sprawozdawczym, oraz system pracy, zakres działania i skład personalny tego wydziału.

Po omówieniu działalności straży pożarnej, biura pomiarów miasta, oddziału drogowego i Miejskiego Zakładu Asanizacyjnego, Komisja rewizyjna omawia gospodarkę rzeźni, podając, że dochody rzeźni miejskiej obracały się w wysokości 312 840 zł, przy czym wydatki były wyższe o 12.000 zł, dochody zaś o 7000 zł niż preliminowano.

W roku sprawozdawczym wykonano i uruchomiono w Świerczkowie nową studnię i nową linię lewaru. Wodociągową sieć rozbiórczą powiększono o 766 m.b. Sprowadzono 1.040 wodomierzy, a tym samym ich stan powiększył się do liczby 1.885.

Wydatki inwestycyjne na kanalizację wynosiły w roku sprawozdawczym zł 363.334. Na potrzeby zakładów wodociągowych preliminowano ogółem zł 529.300, a wydano zł 538.363.

Dochody i wydatki gazowni wynosiły w roku sprawozdawczym kwotę zł 419.247. W stosunku do roku poprzedniego kwota powyższa oznacza wzrost o 25 proc., a to dzięki rozwojowi gazowni. Ułożono 4.820 rurociągu gazowego. Gazownia płaci Polminowi po 4 8 gr za gaz świetlny i 3·6 gr za gaz techniczny, zaś pobiera od konsumentów za gaz techniczny od 8 gr do 40 gr, a za gaz świetlny od 6 gr do 30 gr. Czysty zysk gazowni wynosi 15.000 zł. Dochody elektrowni były o 27.000 większe niż preliminowano, osiągając kwotę zł 958.856. Nadwyżka budżetowa wynosi zł 282.623. Ogólna ilość zainstalowanych liczników wynosi 6.572, a ryczałtów 116.

W dziale poświęconym tramwajom komisja rewizyjna wypowiada się za utrzymaniem tramwajów.

W końcu komisja rewizyjna stwierdza, że gospodarka była oszczędna i celowa. Wprawdzie niedobór budżetowy w sumie 59.000, pierwszy raz od czterech lat wykazany, powiększenie zadłużenia gminy o około 410.000, wodociągu miejskiego o 71.000 i gazowni miejskiej o około 65.000 — są momentami niekorzystnymi w ogólnym zestawieniu budżetu. Jeżeli jednak zważy się, że kwoty te zostały zużyte na inwestycje w mieście, to budżet gminy za rok sprawozdawczy ma charakter budżetu inwestycyjnego, a nie charakteru budżetu konsumcyjnego i dlatego komisja wnosi o przyjęcie i zatwierdzenie zamknięć rachunkowych budżetu administracyjnego i przedsiębiorstw miejskich.

Plan inwestycyjny Zarządu Miejskiego

Zarząd miejski przedłożył Radzie do zatwierdzenia projekt inwestycji w najbliższej przyszłości na łączną kwotę zł 462.000 — która miałaby być pokryta z ewentualnych pożyczek lub ewentualnych zwiększonych dochodów budżetowych. Projekt ten przewiduje m. i. 30.000 zł jako częściowe pokrycie budowy łaźni (koszt całej budowy wyniesie 180 000), 50.000 zł na remont budynków szkolnych, 10.000 zł na most na Młynówce przy ul. Burtniczej, 5000 zł na odbudowę jazu w Skrzyszowie, 75.000 zł na kąpielisko koło Burtniczej, 25.000 zł na połączenie rowu chyszowskiego ze śluzą, 140.000 zł na rozszerzenie kanalizacji, oraz 7000 zł na nadbudowę drugiego piętra na budynku zakładu Albertynek. Na wniosek p. Adama Ciołkosza wniosek powyższy został odesłany do komisji skarbowo-budżetowej, po czym uchwalono sprzedać kilka skrawków gruntu po zasypanej Młynówce.

Preliminarz budżetowy

Następnie Rada przystąpiła do rozpatrywania preliminarza budżetowego gminy miasta Tarnowa i przedsiębiorstw miejskich za rok budżetowy 1939/40.

Referat budżetowy wygłosił p. Adam Ciołkosz. W pięknym przeszło dwie godziny trwającym referacie nacechowanym gruntowną znajomością problemów gospodarki miejskiej, oraz zupełnym opanowaniem obfitego materiału, p. A. Ciołkosz przedstawił jasno i wszechstronnie przedłożony preliminarz budżetowy, przy czym scharakteryzował całość preliminarza, a następnie omówił rzeczowo i przekonywująco poszczególne zmiany wprowadzone do preliminarza przez komisję skarbowo-budżetową. Dwugodzinnego referatu naszpikowanego cyframi wszyscy wysłuchali z wielkim zainteresowaniem i uwagą.

Na wstępie p. Ciołkosz podkreślił, że preliminarz budżetowy jest realny i zrównoważony — w przeciwieństwie do poprzedniego budżetu, który nie był realnie ułożony, bo musiał być tak po stronie dochodów jak i po stronie wydatków przekroczony o 24 proc.

Preliminarz został ułożony na podstawie cyfr z wykonania budżetów z ostatnich 3 lat. Przyjmując, że rok bieżący będzie pod względem dochodów podobnym do roku poprzedniego — komisja ustaliła budżet w wysokości odpowiadającej wysokości wykonanego budżetu zeszłorocznego. Budżet administracyjny wynosi po stronie dochodów zwyczajnych około 1,739.500, a nadzwyczajnych około 594 000 — razem około 2,333 500, zaś po stronie wydatków zwyczajnych około zł 1,542 000, a nadzwyczajnych zł 791.500 — razem 2,333.500, przy czym kwota powyższa uchwalona przez komisję skarbowo-budżetową jest o 180.000 wyższą od kwoty budżetowej ustalonej przez Zarząd miejski.

Następnie referent omówił szczegółowo poszczególne pozycje po stronie dochodów i wydatków, tak w budżecie administracyjnym jak i przedsiębiorstw miejskich, a w szczególności omówił sprawę uposażenia prezydium miasta, sprawę subwencji dla szeregu instytucji, sprawę płac pracowników gminnych, którym komisja skarbowo-budżetowa podwyższyła pobory od 7 i pół proc. do 10 proc., oraz subwencję na szerzenie kultury

W końcu referent przedłożył Radzie 13 rezolucji w sprawie gospodarki miejskiej od 1 kwietnia do dnia dzisiejszego, w sprawie statutu dla przedsiębiorstw miejskich, w sprawie umów zbiorowych dla pracowników gminnych, w sprawie równomiernego traktowania wszystkich organizacji robotniczych, przy znania robotnikom udającym się do pracy lub wracającym z pracy biletów tramwajowych po 5 gr, a pracownikom należącym do Związku pracowniczego po 10 gr, zaś radnym miejskim zupełnie bezpłatnie, zniesienia zniżek dla radnych przy opłacie za gaz i elektrykę, zaofiarowania obligacji POP na FON.

Apelem o przyjęcie preliminarza budżetowego w brzmieniu przedłożonym przez komisję rewizyjną zakończył p. Ciołkosz swoje piękne przemówienie.

Deklaracja klubu radnych żydowskich

Pierwszy w dyskusji zabrał głos p. mgr Spielman, który imieniem klubu radnych żydowskich złożył następującą deklarację:

Imieniem Klubu Radnych Żydowskich, który jest wyrazicielem najżywotniejszych interesów narodowych, kulturalnych i gospodarczych tarnowskiego społeczeństwa żydowskiego mam zaszczyt oświadczyć, że ustosunkowanie się nasze do budżetu będzie rzeczowe, ale mamy prawo żądać i to nasze żądanie wypowiadamy z całym naciskiem, aby stosunek budżetu do nas był taki sam to znaczy rzeczowy i objektywny i aby w budżecie nasze bolączki znalazły pełny wyraz narówni z bolączkami wszystkich innych warstw społecznych naszego miasta.

Przede wszystkim pragnę stwierdzić, że w stosunku do ludności żydowskiej budżet tegoroczny nie odbiega zbyt wiele od budżetu zeszłorocznego. Z uznaniem podkreślam, iż subwencja na szpital żydowski została podwojona, że komisja budżetowa przyjęła nasz wniosek o podwyżkę subwencji na Dom Starców Żydowskich i że po raz pierwszy od wielu lat zostały przyznane w częściowym uwzględnieniu naszych wniosków pewne minimalne, o charakterze raczej symbolicznym subwencje na rzecz szkolnictwa żydowskiego.

Ale w sprawie subwencji na żydowskie szkolnictwo pozwolę sobie przypomnieć, że społeczeństwo żydowskie w Tarnowie rozbudowało szkolnictwo prywatne i to na wszystkich szczeblach, a więc przedszkola, szkoły powszechne, szkoły średnie, licea i szkoły zawodowe. To szkolnictwo prywatne odciąża budżet gminny, albowiem gmachy dla tych szkół utrzymuje społeczeństwo żydowskie mimo nad wyraz ciężkich warunków własnym kosztem i własnym wysiłkiem. Odciążamy również i budżet państwowy. Względy słuszności przemawiają tedy za tym, by gmina w pewnej mierze przyczyniła się do kosztów utrzymania tych szkół, skoro ciężar ich zbudowania i pełnego utrzymania zdjęliśmy z bark gminy i Państwa. Niestety te olbrzymie wysiłki społeczeństwa żydowskiego nie znajdują poparcia, ani nawet właściwego zrozumienia w obecnym preliminarzu budżetowym. Podczas gdy Rada miejska w Krakowie przeznaczyła w tegorocznym budżecie po 2.500 zł dla każdej żydowskiej szkoły, to nasz budżet przewiduje zaledwie po 500 zł na szkołę Safa Berura i Żeńską Szkołę Zawodową, zaledwie 200 zł na szkołę Tow. Żydowskich Nauczycieli, a wnioski nasze o przeznaczenie niewielkich zresztą subwencji na szkołę Jabne i szkołę Przysposobienia Kupieckiego zostały przez komisję budżetową odrzucone.

Podczas gdy budżet przewiduje odpowiednie subwencje na biblioteki Turu, Z. Z. K., Biblioteki Parafialnej i Kulturligi w łącznej kwocie 1.600 zł to wniosek nasz o przeznaczenie subwencji na rzecz Żydowskiej Biblioteki Ludowej należącej do największych bibliotek w Tarnowie został większością głosów odrzucony. Dlaczego wymienione biblioteki na subwencje zasługują za wyjątkiem tej jednej, tego komisja budżetowa nie wyjaśniła i przypuszczalnie nawet nie potrafiłaby podać motywów jakimi się kierowała przy odrzuceniu naszego wniosku.

Pragnę również poruszyć sprawę wychowania fizycznego młodzieży żydowskiej. Ruch usportowienia młodzieży żydowskiej zatacza obecnie coraz szersze kręgi co ma niechybnie wielkie znaczenie ogólnopaństwowe. Otóż wniosek nasz o przeznaczenie subwencji na budowę stadionu Tow. Sport. „Samson", któremu Zarząd miejski przed laty odebrał boisko został na komisji budżetowej odrzucony mimo, że najprymitywniejsza sprawiedliwość wymagałaby, ażeby krzywdę wyrządzoną temu towarzystwu obecnie choć w drobnej części naprawić. Fakt, że budżet nasz nie zawiera subwencji dla innych towarzystw sportowych nie jest bezwarunkowo dostatecznym wytłumaczeniem, bo inne towarzystwa sportowe posiadają od lat boiska doskonale urządzone i dlatego też na subwencje gminne nie są skazane.

Nawet w dziale opieki społecznej minimalne postulaty Klubu Żydowskiego nie znalazły w budżecie dostatecznego odzwierciedlenia. Wniosek nasz o wyasygnowanie niewielkiej zresztą kwoty na Towarzystwo Opieki nad ubogą młodzieżą żydowską, którego celem jest zaopatrywanie najuboższej młodzieży żydowskiej w odzież i w obuwie — został przez komisję budżetową z zadziwiającą jednomyślnością, nawet głosami Bundu odrzucony, a proponowana przez nas kwota na Ochronkę Żydowską została do połowy zredukowana.

Podobny los spotkał nasz wniosek, dotyczący subsydium na rzecz Samopomocy młodzieży żydowskiej szkół średnich.

To też muszę stwierdzić, że budżet jest w wielu pozycjach krzywdzący dla społeczeństwa żydowskiego, mimo, że w stosunku do roku ubiegłego poprawa jest niewątpliwa. Klub Żydowski jest zdecydowany w dalszym ciągu walczyć o pełniejsze uwzględnienie słusznych postulatów społeczeństwa żydowskiego, które ponosi bardzo poważne świadczenia na rzecz gminy i wierzymy, że potrafimy przełamać mur obojętności wobec naszych słusznych żądań, wierzymy, że obecna Rada miejska nie doprowadzi nas do tego przekonania, że mimo tak wielkiego odsetka ciężarów, które społeczeństwo żydowskie ponosi na rzecz miasta, miasto to nie świadczy dostatecznie na cele żydowskie.

Ożywieni tą nadzieją i przepojeni najszczerszą wolą i chęcią rzetelnej, uczciwej i rzeczowej pracy dla dobra miasta, które jest dla nas jednoznaczne z dobrem wszystkich mieszkańców Tarnowa bez różnicy wyznania, narodowości i przynależności społecznej będziemy głosowali za przedłożonym preliminarzem budżetowym.

Dyskusja budżetowa

Następnie imieniem Chrześcijańskiego Klubu Gospodarczego przemawiał p. dyr. Dygat, który wyraził uznanie dla prac komisji i referenta budżetowego. Zapowiadając pozytywne ustosunkowanie się do przedłożenia budżetowego, wyraził pewne zastrzeżenia co do realności niektórych pozycji.

Przedstawiciel endecji p. mgr Skowroński wygłosił swoją dziewiczą mowę, która zawierała kilka znanych, wyświechtanych frazesów endeckich, przy czym wystąpił przeciw subwencjom na instytucje żydowskie, twierdząc, że Żydzi są bogaci, dowodem czego jest fakt, że wśród chłopców żebrzących u gości Kudelskiego nie ma ani jednego chłopca żydowskiego. P. mgrowi Skowrońskiemu odpowiedzieli p. Batist i p. mgr Mütz.

Szczegółowe sprawozdanie z tej dyskusji, oraz z dalszej dyskusji budżetowej, która z powodu spóźnionej pory została odroczona na dzień następny — (czwartek) podamy w następnym numerze.

Posiedzeniu temu przewodniczył w zastępstwie nieobecnego służbowo prezydenta — wiceprezydent mgr Kołodziej, sekretarzował p. K. Kassube. fr.

Święto „Cudu nad Wisłą"

Uroczystości z okazji święta „Cudu nad Wisłą", odbyły się w dniach 14 i 15 bm. według programu ustalonego przez Komitet Obywatelski.

W poniedziałek 14 bm. o godzinie 19 odbyła się na placu przy browarze ks. Sanguszki zbiórka organizacji kombatanckich które następnie przy dźwiękach orkiestry kolejowej udały się pod płytę Nieznanego Żołnierza, gdzie zapalono znicz, złożono wieniec, a po odśpiewaniu Hymnu Państwowego p. prof. dr Szymański wygłosił przemówienie okolicznościowe.

We wtorek 14 bm. o godz. 6 rano odbyła się pobudka z wieży ratuszowej. O godz. 9 rano odbyły się nabożeństwa w Katedrze i Nowej Synagodze. O godz. 12 odbyła się w sali kina „Marzenie" uroczysta akademia, na której program złożyły się: koncert orkiestry kolejowej, przemówienie okolicznościowe p. dyr. A. Dygata oraz deklamacja. O godz. 14 odbyły się doroczne zawody strzeleckie dla członków Związku b. Ochotników A. P. na strzelnicy Bractwa Kurkowego o mistrzostwo oddziału i srebrny puchar przechodni im. inż. M. Gabriela.

O godzinie 16 odbył się na pl. Kazimierza W. koncert orkiestry kolejowej W godzinach przedpołudniowych odbyła się zbiórka uliczna na FON. Całe miasto było uflagowane chorągwiami o barwach państwowych.

Keren Hajesod w ciągu 18 lat

W czasie od 1 kwietnia 1921 do 31 marca 1939 wydano z Funduszu Keren Hajesod 8,311.845 Ł., według następującego zestawienia: na kolonizację wiejską 2,591 587 Ł. (31.2 proc.), na kulturę i wychowanie 1,625 680 Ł. (19 6 proc.), imigrację 1,013.055 Ł. (12.2 proc.), na roboty publiczne i zaopatrzenie robotników 822.321 Ł. (9.9 proc.), na organizację i bezpieczeństwo 673.862 Ł (8.1 proc.), na kolonizację miejską, handel i przemysł, oraz inwestycje 648.095 Ł. (7.8 proc.), zdrowie publiczne i pomoc socjalna 323.214 Ł (4 5 proc.), na administrację i różne 564.031 Ł (6.7 proc.)

Z prasy lokalnej

„Ziemia Tarnowska", czasopismo wydawane przez koła zbliżone do Ozonu, przynosi z Mielca notatkę pod tytułem „Polski Monopol Solny w C. O. P. w rękach żydowskich". Notatka ta ma następujące brzmienie:

„Związek Strzelecki powiatu mieleckiego jest koncesjonariuszem solnym na miasta Mielec i Radomyśl Wielki. Poddzierżawcami dotychczas byli w Mielcu p. Weryński Mateusz, wł. cukierni i w Radomyślu Wielkim p. Wysocki, wł. restauracji. Nadmieniamy przy tym, że np. w Radomyślu W. udało się wyrwać z rąk żydowskich tę koncesję, która przez nich była dzierżawiona aż 102 lata. I oto teraz — jak nas z miarodajnych źródeł informują — jawią się na widowni nowi przedsiębiorcy p. Milch w Mielcu, a p. Klein w Radomyślu W. i mają już upatrzone wdowy, w imieniu których koncesję chcą prowadzić. Panowie aryjczycy Mleko i Mały przygotowali i odnowili lokale, oraz postarali się o odpowiedni aryjski personel.

Czyż nie ma na terenie powiatu mieleckiego zasłużonych osób katolików. bojowników o Niepodległość Ojczyzny, którymi w pierwszym rzędzie należałoby obsadzić punkta sprzedaży P. M. S.?"

Innych trosk „Ziemia Tarnowska" już nie ma. Kwestia objęcia poddzierżawy koncesji solnej w Mielcu lub Radomyślu Wielkim urasta do rozmiarów epokowego zdarzenia, jakby od tego zależało zbawienie narodu — lub choćby społeczeństwa mieleckiego lub radomyskiego. Koncesję tę, która była dzierżawiona przez Żydów rzekomo aż.. 102 lata, udało się w Radomyślu Wielkim wyrwać z rąk żydowskich. Kto ostatnio poddzierżawił tę koncesję? Pan Weryński, właściciel cukierni z Mielca, względnie p. Wysocki, restaurator z Radomyśla Wielkiego. Obaj niewątpliwie bardzo zacni obywatele. Ale co wspólnego mają oni z bojownikami o Niepodległość Ojczyzny? Bojownicy otrzymali koncesje, które poddzierżawiają osobom trzecim, bo sami koncesji tych wykonywać nie mogą. Szukają z natury rzeczy takich poddzierżawców, którzy dają im — tj. bojownikom najlepsze warunki. Niewątpliwie Żydzi Milch i Klein, choć nie nazywają się Mleko i Mały i choć nie są aryjczykami ofiarują bojownikom lepsze warunki dzierżawy niż panowie Weryński i Wysocki. Cała ta sprawa pachnie konkurencją i ma się wrażenie, że przy ubieganiu się o dzierżawę koncesji, Żydzi Milch i Klein ofiarują bojownikom i inwalidom dobre warunki materialne, zaś Weryński i Wysocki swoje prawdziwe aryjskie pochodzenie.

Zostawcie zatem panowie z Ziemi Tarnowskiej frazesy o aryjskości i o bojownikach — gdy chodzi o czysty interes.

* * *

„Hasło" w artykule „Tarnów i kanikuła" trafnie opisuje przykrości na jakie narażeni są obywatele tarnowscy, gdy chcą sobie pozwolić na zbytek kąpieli rzecznej. Fatalne połączenia kolejowe z Bogumiłowicami i Pleśną uniemożliwiają względnie utrudniają mieszkańcom Tarnowa kąpiel w Dunajcu i Białej. Na temat tych stosunków podaje „Hasło" między innymi co następuje:

„Wszyscy znamy Pleśną, to typowo podmiejskie letnisko. Woda, las, piękna okolica powoduje, że Tarnowianie tłumnie garną się do tej miejscowości, korzystając z uroków przyrody. Zwłaszcza w upalne dni świąteczne wchłania w siebie Pleśna tysiące spragnionych plaży, kąpieli i lasu, gdzie można cały dzień spędzić nad brzegami Białej. I znów zostaje do dyspozycji tylko jeden ranny pociąg (o godz. 8 mej) gdyż następny przybywa aż koło południa. Rozpoczyna się walka o zdobycie odrobiny miejsca w wagonie, przychodzi do kłótni, obelżywych słów między wycieczkowcami, zdobywającymi szturmem wagony".

...„Jeszcze gorzej przedstawia się sprawa z powrotem z Pleśnej, kiedy jedyny pociąg wieczorny ma zabrać wycieczkowców z dwu pociągów — a także gości, którzy przybyli do rodzin dnia poprzedniego. Rozpoczyna się szturm ludzi różnej płci i wieku, przypominający zgiełkiem i krzykiem jakieś chyba zdobycie Bastylii! A przecie wprowadzenie choćby jednej pary pociągów spacerowych rozwiązałoby ku ogólnemu zadowoleniu tę sprawę, zaś Zarząd kolejowy zaskarbiłby sobie wdzięczność tysiącznych rzesz Tarnowian".

Już byłby czas najwyższy, aby gminy Tarnowa i Pleśnej przedstawiły Dyrekcji kolejowej w Krakowie życzenia Tarnowiaków i aby Polskie Koleje Państwowe w interesie własnym oraz w interesie zdrowia obywateli uwzględniły słuszne i łatwo zrealizować się dające życzenia szerokich warstw ludności tarnowskiej.

Dr G.

Z okazji zaślubin p. Szymona Reicha z p. Hanią Löw z Sędziszowa serdecznie gratulują

Eliaszowie Fluhrowie

Wieczór pieśni religijnej

W niedzielę dnia 13 bm. odbył się w Nowej Synagodze wieczór pieśni religijnej. Na program tej ciekawej imprezy złożyły się utwory religijne różnych kompozytorów. Pojedyncze punkty programu były przez licznie zebraną publiczność z zadowoleniem przyjęte, całość wieczoru można uważać za udaną.

Wzmocniony chór synagogalny pod batutą dyrygenta p. Künstlera wykonał szereg pieśni zgodnie i harmonijnie. Nadspodziewanie dobrze oddane były partje solowe tenora p. Romana Flinka, b. wychowanka Synagogi, byłego studenta Konserwatorium we Wiedniu, obecnie studenta Wyższej Szkoły Muzycznej w Warszawie. Czysty metaliczny głos debiutanta umiejętnie modulowany, brzmiał dźwięcznie i uzyskał ogólne uznanie.

Zadowolona publiczność opuściła Synagogę z uczuciem przyjemnie spędzonego wieczoru.

Następny występ p. Flinka odbędzie się w niedzielę 20 bm. o godz. 8 wiecz. w sali hotelu Astoria. Dochód przeznaczony na rzecz uchodźców z Niemiec.

Z. F.

Ze sceny żydowskiej

We wrorek, 22 bm. wystąpi w sali Sokoła sławna trupa artystyczna z Dżiganem, Szumacherem i Kamenem na czele, w arcywesołej komedii p. t. „Masz — i nie płacz". Przedsprzedaż biletów w firmie „Teka", Tarnów, Wałowa 22.

Dr Ch. Weiss

Pierwsza pomoc w nagłych wypadkach

III.

Udar mózgu czyli apopleksja

Wszystkie krwotoki omawiane poprzednio, zdarzają się wskutek jakiegoś nagłego urazu (zranienie, uderzenie) względnie schorzenia (ciąża, poronienie). Inaczej się przedstawia udar mózgu czyli apopleksja. Człowiek w sile wieku powyżej 40 lub 50 lat jest niby całkiem zdrowy, nagle upada i traci przytomność. Zdarza się to często podczas jedzenia lub pracy, w domu albo na ulicy, podczas zabawy lub uroczystego przemówienia. Człowiek nagle się zatacza i upada. Co się stało, dziwią się znajomi „A, szlag go trafił" opiewa trafna i słuszna odpowiedź. „Szlag", czyli udar mózgu, powoduje nagłe zemdlenie i utratę przytomności, które przedstawiają się zupełnie inaczej niż zwykłe omdlenie opisane powyżej. Zwykłe omdlenie poprzedzają pewne zwiastuny, jakieś bóle lub nudności. Udar mózgu przychodzi przeważnie nagle, prawie bez żadnych zwiastunów. W zwykłym omdleniu jest człowiek trupio blady, cicho oddycha albo przez chwilę wcale nie oddycha, tętno pulsuje słabo. W zemdleniu z powodu nagłego udaru mózgowego jest twarz żywo lub ciemno-wiśniowo czerwona, tętno silne i twarde, oddech głośny, czasem charczący, a czasem przerywany tj. po kilku oddechach bardzo cichych, następują oddechy coraz to głośniejsze i td. w kółko. Jeszcze jeden charakterystyczny objaw dla udaru mózgu: paraliż jednostronny. Chociaż człowiek jest nieprzytomny, można u niego stwierdzić, że jedną nogą włada i porusza a drugą nie. Jedna ręka z tej samej strony co noga jest zupełnie bezwładna, a druga jest czynna, chory się przykrywa i dotyka nią głowy lub oczu. Czasem zauważyć można porażenie połowy twarzy, po tej samej stronie, co porażona ręka i noga, a czasem po stronie przeciwnej. Jest to tak zwane porażenie krzyżowane. Zależy to od tego, w której części mózgu nastąpił udar czyli krwotok.

Jak się zachowywać wobec udaru mózgu?

1) Przede wszystkim trzeba takiego człowieka ułożyć w ten sposób, by krwotok w mózgu o ile możności stanął. Spokój! Nie rzucać nim, nie szarpać, bo każdy ruch wywołuje dalsze krwawienie, a każda kropla krwi, która zalewa dalsze części mózgu, może spowodować natychmiastową śmierć. W mózgu bowiem i rdzeniu przedłużonym znajdują się ośrodki życiowe mniejsze niż główki od szpilki, które ugniecione kroplą wylanej krwi, przestają funkcjonować, a co za tym idzie, człowiek przestaje całkiem oddychać, serce przestaje bić i życie się kończy.

2) Odwrotnie jak w zwykłym omdleniu, trzeba głowę i tułów ostrożnie i pomału ułożyć wysoko, by jaknajmniej krwi dostało się od serca do głowy.

3) Trzeba zdjąć ze szyji ciasny kołnierz lub chustkę, odpiąć koszulę i odpiąć pas lub spodnicę, by krew łatwiej się dostała do dolnych części ciała, a nagromadzona w głowie lub w twarzy i szyji, miała możność odpłynąć na dół.

4) Stawia się także w tym celu pijawki za uszami, czasem lekarz stosuje upust krwi z żył, widocznych w przegubach łokciowych.

Zwracam szczególnie uwagę na tę okoliczność, że człowiek, który doznał udaru mózgu, jest na początku całkiem nieprzytomny, znajduje się w stanie głębokiej śpiączki i często nie może wcale połykać. Nie wolno mu wtedy żadnych płynów wlewać do ust, bo się może udławić. Może się też zachłysnąć i dostać łatwo zapalenia płuc. Nic nie szkodzi, jeśli taki chory 12 do 18 godzin i dłużej nie będzie się odżywiał, bo jest to zwykle człowiek otyły, pełnokrwisty. Jednodniowe wygłodzenie może mu tylko pomóc a nie szkodzić. Lekarz wezwany w międzyczasie da instrukcje, jak dalej postąpić i jak chorego odżywiać.

Padaczka

Nieco podobnym do udaru mózgowego bywa atak padaczki („ciężka choroba") najczęściej występujący u ludzi młodych. Takiego chorego trzeba tylko ułożyć w ten sposób, by nie uderzył głową o twardy sprzęt, ławkę lub kamień, rozpiąć mu kołnierz i pas, by mógł swobodnie oddychać. Chory przychodzi zwykle szybko do siebie i odzyskuje przytomność. Naturalnie nie wolno zaniedbywać takiego chorego, tylko w czasie wolnym od napadów należy dociec przyczyny tej padaczki, która często może być uleczalna. Należy więc zawsze zasięgnąć porady lekarza

O gromadzenie zapasów żywności

Każda komórka gospodarcza, to w razie wojny mała twierdza. Każda uświadomiona gospodyni i obywatelka, to żołnierz równie odpowiedzialny za dobro Państwa i zwycięstwo, jak żołnierz walczący na froncie.

Nikt nie może powiedzieć kiedy wybuchnie wojna, czy rzeczywiście do niej dojdzie, czy też uda się uniknąć katastrofy grożącej światu. Bez względu na to, jakie będą wyniki rozgrywającej się na różnych frontach gry politycznej — musimy poczynić wszelkie możliwe prace przygotowawcze we wszystkich dziedzinach — również w dziedzinie aprowizacyjnej.

Polska, jako kraj zasobny w żywnościowe artykuły pierwszej potrzeby, może być samowystarczalną we wszystkich warunkach, również w czasie wojny. Mogą jednak zaistnieć niekiedy pewne braki z powodu niedociągnięć lub zakłóceń w organizacji dostaw na skutek trudności komunikacyjnych lub innych.

Dlatego konieczne są zapasy artykułów żywnościowych, które umożliwią uzupełnienie zaistniałych braków i przetrzymanie okresu aż do usunięcia przyczyn, które braki te spowodowały.

Wszystkie państwa doceniają znaczenie i wartość zapasów żywnościowych, które stanowią dobrodziejstwo dla konsumentów, a wielką ulgę dla władz aprowizacyjnych. Szwajcaria, która żyje w nadzieii neutralności wydała zarządzenie, że każda gospodyni, którą stać na to finansowo, musi mieć zapasy na dwa miesiące, a w Angli mówi się o sześciu tygodniach. W Polsce jednak ustalono minimum zapasów na dwa tygodnie.

Polski Komitet Żywności ustalił następujący orientacyjny minimalny wykaz artykułów żywnościowych dla rodziny 5-cio osobowej na okres dwutygodniowy: mąka 30 kg, groch, fasola 5 kg, kasza 10 kg, ziemniaki 30 kg, kapusta kiszona 10 kg, cukier 3 kg, marmolada 1 kg, słonina 2 kg, boczek lub żeberka wędzone 1 kg, kawa zbożowa 0.5 kg, jarzyny świeże 10 kg, sól 1 kg, olej 1 kg, ser suchy, chudy 2 kg.

Zestaw ten przedstawia równowartość pieniężną około 50 zł, oraz około 3600 kalorii na jednostkę konsumcyjną dziennie. Odchylenia w powyższym składzie 2 tygodniowego zapasu są możliwe a to zarówno ilościowe jak i jakościowe w zależności od zamożności rodziny.

Gromadzenie zapasów wymienionych wyżej artykułów żywnościowych **nie powinno być dokonane jednorazowo,** lecz powinno być realizowane raczej stopniowo aż do osiągnięcia pełnego zapasu. W przypadku użycia części zapasu na bieżące potrzeby należy zapas uzupełnić do jego pełnego składu. Będzie to celowe odświeżenie zapasów, które nikogo nie narazi na straty przez psucie się produktów wskutek długotrwałego ich przechowywania, nie zawsze może w odpowiednich warunkach. v.

Kronika

Wyskoczył z pociągu i złamał nogę. Do szpitala powszechnego w Tarnowie przywieziono Rzepkę Onufrego, robotnika okręgowych zakładów elektrycznych w Mościcach, który na przejeździe kolejowym naprzeciw pałacu ks. Sanguszki w Gumniskach wyskoczył z pociągu osobowego zdążającego ze Lwowa do Tarnowa i doznał złamania nogi i potłuczenia głowy.

Nieszczęśliwy wypadek. Do szpitala przywieziono pracownika parowozowni w Tarnowie Macieja Szarka, który przechodząc przez tor kolejowy pośliznął się i upadł tak nieszczęśliwie, że doznał szeregu obrażeń.

Wesołe dożynki. 28 sierpnia 1938 roku odbyły się huczne dożynki u Franciszka Niemca w Falkowej. W pewnej chwili doszło do bójki między braćmi Janem i Wawrzyńcem Sternalami oraz braćmi Józefem i Wojciechem Gryzałami z jednej strony, a gospodarzami Franciszkiem Niemcem i Franciszkiem Abramem z drugiej. W bójce tej Abram został ugodzony nożem w brzuch. Za to Józef Gryzało został skazany przez sąd okr. w Tarnowie na 9 miesięcy, a jego brat Wojciech na 6 miesięcy. Sprawa Sternałów została wyłączona.

Na zabawie. Pod zarzutem kradzieży na zabawie około 270 zł na szkodę Höncka Christiana i Rudego Pawła z Mościć aresztowano Wandę Rudzką i Zofię Tomaszkiewicz, które odstawiono do dyspozycji władz sądowych.

Działacze Stronnictwa Ludowego Józef Leś, Karol Regec i Michał Chmura zostali skazani przez Sąd Grodzki w Tarnowie po 2 tygodnie aresztu za podburzające przemówienie wygłoszone w lecie 1938 na zgromadzeniu w Mikołajowicach. Józefowi Lesiowi zawieszono wykonanie kary na 2 lata.

Kino „Apollo“ wyświetla jeszcze dziś i w dni następne film pt. „Zeznanie szpiega“

ZŁÓŻ DATEK NA F. O. N.!

Z prasy palestyńskiej

Bilans jednego okresu

M. Smilański, zastanawiając się w „Bustenai“ nad zadaniem stojącym przed Kongresem XXI, pisze m. in.: „Kongres, który ma się odbyć w Genewie za kilka dni, będzie Kongresem zbilansowania jednej pełnej epoki w ruchu syjonistycznym. Nie wiemy wprawdzie jeszcze kiedy zostanie zakończony obecny chaos, który panuje w naszym kraju już czwarty rok. Czy nastąpi to już wkrótce, czy dopiero po pewnym czasie. Nie wiemy także kiedy nastąpi likwidacja Białej Księgi czy w terminie bliższym, czy dopiero po dłuższym czasie smutnego eksperymentowania. Jedno jest jednak pewne i jasne, że rozruchy i Biała Księga, która nastąpiła jak zapłata dla wichrzycieli, stworzyły granice dla jednej pełnej epoki w ruchu syjonistycznym, otwierając zarazem nowy rozdział dla epoki następnej.

Jakie są zadania stojące przed obecnym Kongresem? Kongres XXI winien sporządzić bilans osiągnięć i kolejno rozważyć, zbadać i uświadomić sobie przyczyny niedociągnięć i rys, znajdujących się na długiej linii dotychczasowych osiągnięć: Osiągnięcia w ciągu odchodzącej epoki w ruchu syjonistycznym były bardzo znaczne na wszystkich odcinkach życia. Iszuw wzrósł do pół miliona dusz, stanowiąc właściwie 35 proc. całej ludności kraju. Iszuw już przekroczył granicę proporcji ludnościowej, którą sobie „wyobraził“ minister kolonii — Mac Donald na 30 proc. Obszar ziemi, którą posiadamy jest jeszcze wprawdzie bardzo mizerny, stanowiący zaledwie 6 proc. ogólnej ziemi, a Fundusz Narodowy posiada zaledwie 2 proc. ogólnego obszaru kraju. Ale nasze grunty, pomimo znikomości pod względem rozmiaru, stanowią jednak olbrzymi wkład co do jakości i wartości.

Nasze rolnictwo rozwinęło sie ogromnie ilościowo i jakościowo. Jakościowe osiągnięcia naszego rolnictwa przewyższają wszelkie zdobycze w tej dziedzinie we wszystkich krajach sąsiadujących z Erec-Izrael. Myśmy znaleźli wodę w Erec, a ta znaleziona woda gruntownie zmieniła warunki rozwoju rolnictwa w kraju.

Przemysł nasz rozrósł się i rozwinął, stając się niesłychanie ważnym czynnikiem w gospodarce kraju. Inwestowaliśmy przeszło 8 milj. funtów w różnych imprezach przemysłowych, tworząc podstawy pracy dla 20 tys. rodzin. Na polu oświaty i kultury stworzyliśmy rzeczy imponujące i wspaniałe. Przeglądając jednak uważnie wszystkie osiągnięcia nasze, niesposób niedowidzieć wielkich niedociągnięć i rys występujących przy nich. O tych właśnie niedociągnięciach i niedomaganiach winna być mowa na Kongresie z niemniejszą powagą niż o osiągnięciach. Niedomagania występują w formie bardzo ostrej wzdłuż całej linii życia kraju, począwszy od odcinka życia społecznego aż po linię frontu gospodarki mieszanej, plantacji cytrusowych, przemysłu itd.“

Naród Jiszuwowi — Jiszuw narodowi

Dr Bugraczow, jeden z przywódców Ogólnych Syjonistów grupy B w Palestynie oświadczył w wywiadzie o zadaniach XXI Kongresu:

„W ciągu 20 lat przyzwyczailiśmy się do myśli, że naród istnieje dla jiszuwu. W ciągu 20 lat zebrał naród około 20 milionów funtów dla Palestyny. Nie dawali tych pieniędzy bogaci, dawali je biedacy, ubogi lud. Prócz tej sumy inwestował naród prywatny kapitał w sumie 100 milionów funtów w Palestynie. Przemysłowcy np. inwestowali przeszło 15 milionów funtów w imprezach, będących źródłem utrzymania dla 100.000 osób w jiszuwie. Stotysięcy Żydów żyje w koloniach z rolnictwa. Mamy port, handel rozwinięty, szkoły — na wszystko to dawał golus. Dziś — golus oczekuje ratunku od jiszuwu. Nie naród dla jiszuwu, ale jiszuw — dla narodu.

Z łona jiszuwu winna wyjść inicjatywa zorganizowania golusu, aby skupił wszystkie swe siły dla samoocalenia. Trzeba to uczynić przed katastrofą, a nie po katastrofie. W książce „Judenstaat“ — Herzla na stronicy trzeciej jest powiedziane: „Należy założyć towarzystwo, zalegalizowane przez rząd brytyjski i na czele jego postawić polityków o wybitnych nazwiskach. Celem tego towarzystwa winno być gromadzenie oszczędności kapitalisty żydowskiego w ciągu 20—30 lat by za te pieniądze skolonizować go następnie w Palestynie“. Droga stopniowej likwidacji majątku kapitalisty w golusie i przeniesienie go do Palestyny, celem stworzenia tu nowych źródeł bytu dla niego samego, jako imigranta. Taka winna być linia wytyczna nowej polityki kolonizacyjnej organizacji syjonistycznej.

Ceny ogłoszeń: Strona 350 zł, 1/2 str. 175 zł, 1/4 str. 90 zł, 1/8 str. 45 zł, 1/16 str. 30 zł, 1/32 str. 15 zł. Przed tekstem 100% drożej. Drobne za słowo 30 gr

Prenumerata: Miesięcznie zł 1·10, kwartalnie zł 3·30, półrocznie zł 6·60, rocznie 13.20. Prenumerata zagraniczna miesięcznie zł 1·50

Wydawca i redaktor Chaim Friedman. Drukiem I. Engelberga w Tarnowie